

Cała wieś na front walki o sprawne przeprowadzenie zniw!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. Nr 189 (639)

KIELCE

CZWARTEK, 12 LIPCA 1951 R. Cena 15 gr.

Dobry urodzaj zbóż w całym kraju Kampania żniwna rozpoczęta!

WARSZAWA. PAP. Z WIELU OKOLIC KRAJU NAPŁYWAJĄ CORAZ LICZNIEJ MELDUNKI O ROZPOCZĘCIU ZNIW.

Do zbiorów żyta na glebach lepszych przystąpili chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni PGR wielu powiatów woj. warszawskiego, kieleckiego, opolskiego, krakowskiego, katowickiego, wrocławskiego, lubelskiego, poznańskiego i bydgoskiego. Wszędzie zapowiada się dobry urodzaj zbóż. W woj. krakowskim np. plony zbóż są wyższe o 15 proc., a rzepaku o 10 proc. W gospodarstwie rolnym PGR Sosenkowo w pow. płońskim przeciętny plon rzepaku wynosi 24 q. z 1 ha.

Chłopi, doceniając znaczenie żniwa, podjęli podorywek, przeprowadzając je natychmiast po sprężeniu żyta. Chłopi gromady Proce Małe w woj. warszawskim przystąpili już do prac żniwnych. Obecnie wszyscy gospodarze sprzątają zboże rosnące na gruntach lepszych i wyżej położonych.

Bardzo sprawnie przeprowadzają je natychmiast po sprężeniu żyta. Chłopi gromady Proce Małe w woj. warszawskim przystąpili już do prac żniwnych. Obecnie wszyscy gospodarze sprzątają zboże rosnące na gruntach lepszych i wyżej położonych.

Przyjęcie na cześć Fryderyka i Ireny Joliot - Curie w Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezes Akademii Nauk ZSRR A. Niesimajew wydał przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie i jego małżonki Ireny Joliot-Curie. Na przyjęciu obecni byli również członkowie Akademii Nauk ZSRR I. Bardin, W. Wołgin, A. Toporjew, D. Skobielew, I. Pietrowski, M. Dubinin, B. Wiedelski, G. Landsberg, członkowie-korespondenci: P. Koczin, B. Bul, A. Winogradow i inni.

Na budowlach socjalizmu

Białystok wyrasta na nowoczesny ośrodek przemysłowy

BIAŁYSTOK (PAP). BIAŁYSTOK NALEŻY DO MIAST, KTÓRE BĘDĄ CAŁKOWICIE PRZEBUDOWANE.

Przed wojną był to jeden z najbardziej zafalowanych ośrodków miejskich. Trzy czwarte ludności mieszkało tu w niekanalizowanych rudach, bezplanowa kapitalistyczna zabudowa stworzyła klasę ulicznych i bezładnie rozrzuconych przedmieść. Podczas wojny i to zasto-

ło zniszczone. Na gruzach dawnego kapitalistycznego miasta zaczęło wyrastać prawie całkowicie nowe miasto, budowane w myśl zasad socjalistycznej urbanistyki. W okresie realizacji planu 6-letniego Białystok stał się nowoczesnym ośrodkiem liczącym ponad 120 tys. mieszkańców.

Podstawą przebudowy i rozbudowy Białostoku jest stworzenie tu ośrodka przemysłowego oraz likwidacja gospodarczego zacofania Białostoczan. Poważnie są rozbudowane istniejące już zakłady, jednocześnie powstają nowe obiekty przemysłowe. Powiększono i unowocześniono m. in. Fabrykę Jedwabniczo - Galanteryjną i Zakłady Przemysłu Włókienniczego im. Sierżana. W dzielnicy Dołżyd powstaje nowy zakład browarniczy, a pod dalsze fabryki przemysłu bawełnianego oraz garbarnie i zakłady olejarsko-młynarskie budowane są już fundamenty.

W pobliżu zakładów przemysłowych wznoszone są nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Centrum miasta stanowi dzielnicę administracyjno-handlową.

Akademii Medycznej, która stała się założeń w ub. r., jest szybko rozbudowywana. Białystok otrzyma także wyższą wieczorową szkołę techniczną; jednocze-

śnie wzrosło poważnie liczbę średnich szkół technicznych i ogólnokształcących.

Budowa kopalni „Wesoła” postępuje szybko naprzód

KATOWICE. PAP. Socjalistyczne tempo prac w kopalni „WESOŁA”, jednym z największych zakładów powstających w planie 6-letnim, znajduje wyraz w coraz to nowych, oddawanych do użytku obiektach, które stanowią główne etapy budowy.

Z poważniejszych robót przekazano do ruchu w czerwcu br. całkowite zmechanizowaną pochylnię zbiorczą, która prowadzi do głównych złóż węglowych. Od tej zasadniczej arterii przebiega obecnie szereg dla otwarcia pokładów wyżej leżących. Po wybudowaniu szybów zostaną udostępnione do eksploatacji dalsze pokłady węgla.

Dla wykonania pochylni wydobyto 6.500 m sześć. węgla i kamienia, zużyto 162 m sześć. drzewa, zabudowano 600 kompiłów łatających budowy łataw, przeprowadzono przesłanie pół kilometra taśmociągów. Pochylnia została ukończona na 3 miesiące przed terminem. Na przyspieszenie robót wpłynęła w wielkim stopniu ich mechanizacja.

Niedaleki sąsiad PGR-u w Samborcu, Józef Grzegorzczak

Coraz więcej załóg robotniczych melduje o wykonaniu zobowiązań lipcowych

WARSZAWA. PAP. DUMA I RADOŚCIĄ PRZEPOJONE SĄ MELDUNKI O REALIZACJI CZYNU LIPCOWEGO NAPŁYWAJĄCE Z CAŁEGO KRAJU.

ROBOTNICZY ŚLĄSK DONOSI O ZWYCIĘSKIM WYKONANIU ZOBOWIĄZAŃ

Hasło wzmożonej pracy dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN podjęły już na Śląsku

załogi wszystkich kopalń i wielkich zakładów hutniczych. Załogi 5 tylko hut — „Im. CEDELA”, „BALDON”, „POKOJ”, „FERRUM” i „BOBREK” w Cynie Lipcowym przysporzą krajowi blisko 12 milionów zł oszczędności.

W 105 proc. zrealizowali już swój Czyn Lipcowy robotnicy wydziału mechanicznego huty „Balidon”.

PONAD 45 TYS. ROBOTNIKÓW WARSZAWY STANĘŁO DO REALIZACJI CZYNU LIPCOWEGO

W stolicy do Czynu Lipcowego stanęło ponad 45 tys. robotników. Podjęli oni ponad 4 tysiące zobowiązań indywidualnych i blisko 3 tysiące zobowiązań zespołowych, ogólnej wartości 18 milionów złotych. Warszawscy metalowcy, którzy podjęli zobowiązania wartości ponad 3 miliony złotych, zameldowali jako pierwsi w stolicy o całkowitym wykonaniu zobowiązań.

Masy pracujące kielecczyny realizują zobowiązania lipcowe

Na cześć Święta Odrodzenia dwaj traktorzyści z brygady nr. 2 — POM-u w Busku — pracujący w spółdzielni produkcyjnej w Skotnikach, przystąpili do budowy szopy dla zabezpieczenia paliwa na cały okres prac letnich i jesiennych.

Traktorzysta tow. Marjan Białowas na swoim „Zetorze” rozpoczął już realizację podjętego zobowiązania — 1600 godzin pracy bez postojów. Załoga warsztatów TOR-u w Busku w nadchodzącą niedzielę będzie pomagać przy żniwach spółdzielcom w Skotnikach.

jętych postanowień. Ponad 4,5 miliona złotych wartości mają zobowiązania robotników budowlanych.

Czyn Lipcowy chłopów usprawni akcję żniwną

Coraz liczniej napływają meldunki o zobowiązaniach lipcowych podejmowanych przez chłopów.

M. in. chłopcy gromady Trzebież, pow. szczecińskiego zobowiązali się ukończyć żniwa w ciągu 7 dni, zwózki zboża zaś w ciągu 4 dni. Ponadto postanowili oni zaopatrzyć szkołę w opał na zimę.

Chłopi 51 gromad i pracowników 18 PGR-ów woj. krakowskiego podjęli liczne zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia. Zobowiązania te przewidują przedterminowe zakończenie żniw i omłotów, zwiększenie pogłowia trzody chlewnej, przeprowadzenie prac melioracyjnych, naprawę dróg oraz budowę świetlic wiejskich.

Sprawnie przebiegają żniwa na wsi kieleckiej

Na pole PGR w Samborcu wyjechały 3 żniwiarki. Suną jedna za drugą. Grabie żniwiarek wyrzucają co chwile złote pokosy, które sprawnie ręce robotnicze wiażą w snopy. Za dziesięć minut idzie grupa robotników, ustawiająca snopy w mende. Praca idzie szybko i składnie — jak w zegarku.

Przy żniwach jest obecny kierownik gospodarstwa Bolesław Studziński. Podchodzi kolejno do jednej grupy pracujących do drugiej, wymieniając z nimi uwagi, udzielając rad.

— No i jak wam idzie? — zwraca się do robotniczek sezonowej, Katarzyny Guściora.

— Doskonale — uśmiecha się dziewczyna. — Anim myślała, że tak nam wszystko pójdzie. Z tym tem to chyba skończymy we czwartek.

— I ja tak myślę — odpowiada kierownik. — A potem zaraz trzeba się brać do pszenicy. I z nią szybko się załatwimy. Przebieg roku w Kaesong

Propozycje przedstawicieli Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Pienian, powołując się na informacje z kół dziennikarskich, że wczorowe spotkanie w Kaesongu przedstawicieli dowódców obu stron walczących w Korei rozpoczęło się od przemówienia szefa delegacji amerykańskiej wiceadmirała Joy'a, który oświadczył, że delegacja jego dołoży wszelkich starań, aby osiągnąć cele rokowań. Jednakże Joy nie zgłosił żadnych konkretnych propozycji.

Następnie zabrał głos przedstawiciel dowódców naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej gen. Nam Ira, który po stwierdzeniu iż naród koreański i chiński pragną pokoju, zgłosił 3 propozycje, a mianowicie: 1. ZAPRZESTANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH, 2. WYCOFANIE WOJSK Z 38 RÓWNOLEŻNIKA I 3. WYCOFANIE WOJSK OBYCZYCH Z KOREI.

Gen. Teng Hua poparł oświadczenie Nam Ira.

Następnie przemawiał przedstawiciel strony amerykańskiej, który oświadczył, że delegacja jego nie została upoważniona do rozpatrywania zagadnień politycznych. Propozycje gen. Nam Ira zawierają, jej zdaniem, nie tylko problem natury czysto militarnej, lecz również politycznej. Na pytanie Nam Ira, jakie problemy polityczne zawierają jego propozycje, strona amerykańska uchyliła się od jasnej odpowiedzi, powtarzając, iż przynajmniej nie polityczne.

Po dyskusji obie strony postanowiły zarządzić przerwę.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pienianu: W środę odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej i dowództwa ochotników chińskich oraz przedstawicieli sztabu generała Błędzkiego. Drugie posiedzenie trwało cztery godziny. Omawia-

no przedstawione przez obie strony propozycje dotyczące porządku dziennego rokowań w sprawie zawieszenia broni.

Ludność stolicy zgotowała serdeczne przyjęcie bojownikom o wolność Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). 11 bm. przybyła do Warszawy grupa 54 patriotów hiszpańskich, deportowanych przez reakcyjne władze francuskie do obozów w Afryce Północnej, którym rząd Polski Ludowej udzielił prawa azylu.

Na dworcu głównym ludność stolicy zgotowała bojownikom o wyzwolenie Hiszpanii spod faszystowskiego reżimu Franco serdeczne, entuzjastyczne przyjęcie.

W serdecznych słowach powitał gości hiszpańskich, w imieniu ludu Warszawy, przewodniczący Prezydium St. R. N. J. Albrecht, Witam Was, wierzę, że w Was, bohaterach, spotkają się serca Was, którzy okupili Was tyłami ofiarami swą własną wolność — widzi w Was, bohaterach, wolność narodu hiszpańskiego, swych braci”.



Matorny chłop ze wsi Dziekanów Polski w powiecie Warszawskim, Michał Pasternak, podjął na cześć Święta Odrodzenia zobowiązanie przypieczętowanie zbiorów zboża o dwa dni.

KPD żąda rozwiązania organizacji faszystowskich w Trizonii

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje z Bonn, że na posiedzeniu plenarnym Bundestagu rozpatrywany był wniosek frakcji komunistycznej o rozwiązanie działających na terenie Niemiec Zachodnich organizacji faszystowskich. Uszczególniając wniosek KPD, deputowany Hugo Paul stwierdził, że organizacje faszystowskie szerzą w Niemczech Zachodnich nastroje odwrócenia, podburzają ludność, dopuszczają się aktów terroru i uprawiają propagandę wojenną, a tym samym działają na szkodę latarni, całego narodu.

Ludność Trizonii wypowiedziała się przeciw remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Niemiec Zachodnich, że Główny Komitet Organizacyjny Referendum Ludowego przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku opublikował ostatnio dotychczasowe wyniki trwającego od dwóch miesięcy referendum ludowego w Niemczech Zachodnich.

Komunikat Komitetu Głównego stwierdza, że 88,85 proc. ludności, która wzięła udział w referendum, wypowiedziała się przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku. Komunikat podkreśla, że w wielkich zakładach przemysłowych, kopalniach i stoczniach, procent wypowiadających się przeciw remilitaryzacji był znacznie większy od przeciętnego i w poszczególnych zakładach pracy dochodził niekiedy do 95 proc.

Realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody — dumą narodów ZSRR

MOSKWA. PAP. STALINOWSKI PLAN PRZEOBRAŻENIA PRZYRODY W ZSRR PRZEWIDUJE M. IN. ZMIANĘ KLIMATU POŁUDNIOWO-WSCHODNICH OBWODÓW ZSRR.

Ludzie radzieccy realizując plan przeobrażenia przyrody za zakładają ochronne pasy leśne. Kolchozy, sowchozy, gospodarstwa leśne i ośrodki maszynowo-traktorowe założyły w latach 1940-1950 ochronne pasy leśne na obszarze 1350 tysięcy ha. Plan zalesienia południowo-wschodnich obwodów ZSRR przewiduje założenie w najbliższej przyszłości 8-miu państwowych ochronnych pasów leśnych o łącznej długości 5.300 kilometrów. Te potężne bariery leśne przebiegać będą wzdłuż dzielów wodnych oraz wzdłuż koryt głównych rzek. Poza głównymi, państwowymi pasami leśnymi w obwodach tych kolchozy i sowchozy zakładają ochronne pasy leśne o łącznej powierzchni 6 milionów ha. Ponadto prace zaleseniowe dokonane zosta-

na na powierzchni 3,5 miliona ha płaszczystych nieużytków. W ciągu najbliższych dziesięciu lat sadzenie lasów ochronnych przeprowadzone zostanie na powierzchni 12 milionów ha. Dla realizacji planu przeobrażenia przyrody i założenia ochronnych pasów leśnych — rząd radziecki przeznaczył ogromne środki materialne oraz przydzielił najnowocześniejszy sprzęt techniczny. Dzięki założeniu ochronnych pasów leśnych oraz dzięki budowaniu elektrowni wodnych na Wołdze, w pobliżu Kułbysy, w Stalingradzie — nawodniony i użyźniony zostanie obszar o powierzchni 14 milionów ha, który nie był dotychczas uprawiany. Obecnie ochronne pasy leśne w strefie Głównego Kanału Turkmeneńskiego przyczynia-

się do znacznego rozszerzenia terenu uprawy bawełny, a miano wicie o 1.300 tysięcy ha. Powierzchnia pastwisk wzrosła o 7.000.000 ha.

Zbudowanie Kanału Południowo-Ukraińskiego, Północno-Krymskiego oraz założenie w tych obwodach ochronnych pasów leśnych pozwoli na przeobrażenie przyrody na obszarze o powierzchni 3.200 tysięcy ha. Ogółem, dzięki budownictwu hydroenergetycznemu oraz założeniu ochronnych pasów leśnych, ponad 25 milionów ha oddanych zostanie pod uprawę. Zlikwidowane będą olbrzymie pustynie, które przekształcają się w kwitnące sady i pola uprawne.

Wielki wkład w dzieło realizacji gigantycznego planu przeobrażenia przyrody wnoszą radzieccy uczeni. Akademia Nauk ZSRR oraz liczne instytuty naukowe — badawcze Akademii Nauk Ukrainy, Uzbekistanu i Kazachstanu prowadzą prace naukowe — badawcze na terenach wielkich budowli stalinowskich. Przy Akademii Nauk ZSRR powołany został specjalny komitet współdziałania z budowniczymi gigantów stalinowskich. Najwybitniejsi uczeni ZSRR pochłonięci są pracą nad rozwiązaniem wielu zagadnień związanych z budownictwem komunistycznym w ZSRR.

Głód i nędza mas pracujących następstwem polityki zbrojeńowej w krajach kapitalistycznych

LONDYN (PAP). Brytyjskie Ministerstwo Handlu opublikowało ostatnio dane, świadczące o katastrofalnym kurczeniu się obrotów w handlu wewnętrznym. Z danych Ministerstwa wynika, że w ciągu ostatniego miesiąca obroty w sklepach detalicznych zmniejszyły się o 18 proc. Komentując raport Ministerstwa, dziennik „Reynolds News” stwierdza, że przyczyną tak poważnego spadku konsumpcji jest silne obniżenie się stopy życiowej szerokich mas ludności, wywołane rządową polityką zbrojeń.

NOWY JORK (PAP). Na skutek ograniczenia przydziału surowców przemysłowych dla przemysłu samochodowego i przestawienia części produkcji na cele wojenne, wstrąca siębka w USA liczba bezrobotnych.

Zakłady Chryslera w Detroit zmniejszyły ostatnio 30 proc.

swych robotników, a oddział Forda w Windsorze zwolnił całą załogę, złożoną z 11.000 robotników. Związki Zawodowe robotników przemysłu samochodowego w Detroit ogłosiły, że na początku lipca 150 tysięcy robotników samochodowych pozostawało bez pracy.

SZTOKHOLM (PAP). W Szwecji rośnie nieprzerwanie drożyzna. Dziennik „Ny Dag” podaje, że od września ub. r. koszty utrzymania w Szwecji wzrosły o przeszło 30 proc.

OTTAWA (PAP). Wobec poważnych trudności gospodarczych Kanady i obniżenia się stopy życiowej mas pracujących, skurczyły się poważnie rynki zbytu farmerów kanadyjskich.

Ministerstwo Rolnictwa Kanady opublikowało dane, z których wynika, że w 1951 r. zasiano o 1 milion akców

mniej pszenicy, niż w roku ubiegłym. Powierzchnia uprawy ziemniaków zmniejszyła się o 10 proc.

Chuligańskie wybryki przed siedzibą przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 30 czerwca br. o godz. 11 przed siedzibą przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku zgromadziła się grupa ludzi złożona z około 20 osobników, któ-

rzy wnosząc wrogie okrzyki i dopuszczając się chuligańskich wybryków, brutalnie zaczęli osoby wchodzące i wychodzące z siedziby przedstawicielstwa radzieckiego. Nie poprzestając na tym, kilku z awanturników się osobników na oczach sądu jących się w pobliżu policjantów i przy ich wyraźnej pobliżi wym stanowiącemu, uszkodzono mienie przedstawicielstwa radzieckiego.

Podobna awantura chuligańska została zorganizowana przed gmachem przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ również w dniu 7 lipca przy udziale około 80 osób i w obecności 10 policjantów.

Delegacja radziecka przy ONZ wystosowała do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych przy ONZ, Austrii, ostry protest, w którym domaga się niezwłocznego podjęcia przez władze amerykańskie odpowiednich kroków w celu zbadania przyczyn i pociągnięcia chuliganów do odpowiedzialności oraz wypłaty odszkodowania za uszkodzone mienie radzieckie.

Naród francuski protestuje przeciw prowokacji de Gaullistów

PARYŻ (PAP). Masy pracujące Francji zdecydowanie protestują przeciwko faszyzowskiej prowokacji partii de Gaulle'a, datującej bezprawnie do pozabawienia Maurice'a Thoreza mandatu poselskiego.

Przeciwko tej prowokacji z największym oburzeniem zaproszeli robotników i pracowników fabryk w Iwry nad Sekwaną oraz masy pracujące i młodzież w organizacje demokratyczne miast Vanver i Gentilly departamentu Sekwany oraz wielu innych miast francuskich.

Nowy akt bezprawia imperialistów

W poniedziałek, 9 bm., rozgłosnie radiowe stolic zachodniej Europy podały wiadomość, że rządy tych krajów ogłasza „zakończenie stanu wojny z Trizonią”. Sygnał dał Truman z Waszyngtonu, a po nim, jak za pania matką, odezwał się Paryż, Londyn, Rzym, Mekayk, Canberra, Wellington, Johannesburg. Czym jest to ogłoszenie bezprawnego aktu „zakończenia stanu wojny”? „Stan wojny” może zakończyć jedynie i wyłącznie traktat pokojowy, opracowany i podpisany z udziałem Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów, które prowadziły wojnę z hitlerowskimi Niemcami. Tak postanawiały układy międzynarodowe, podpisane również przez rządy USA, Anglii i Francji. Pod względem prawnym więc akt rządów imperialistycznych jest nieważny.

Jaki jest cel tego kroku, któremu prasa imperialistyczna stara się nadać możliwie wielki rozgłos? Brytyjska Agencja Reuters nie robi z tego tajemnicy. „Formalny krok mocarstw zachodnich — stwierdza Reuter — ułatwi oddziałom niemieckim służbę w armii europejskiej, przy boku aliantów zachodnich. Akcja posiada duże znaczenie, jeśli chodzi o zmianę nastrojów w Niemczech Zachodnich”.

A więc jest to manewr o bardzo wyraźnej treści. W chwili obecnej toczą się w Paryżu gorące obrady nad zagadnieniem „armii europejskiej”. Przedstawiciele Trizonii — Blank, niosący tytuł „generalnego kwaterymistrza”, a sprawujący funkcję ministra wojny w Bonn, stawia reprezentantom Francji warunki, które trudno będzie rządowi francuskiemu podać do wiadomości opinii francuskiej. Są to bowiem warunki, które zagrażają bezpieczeństwu Francji. Ale Blanka popiera Amerykanie. Aby zaś dać wyraz swojemu poparciu dla odwetowców z Trizonii, Waszyngton nakazał swoim siłom właśnie teraz ogłoszenie „zakończenia stanu wojny”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że po „zakończeniu stanu wojny” z Trizonią, Amerykanie nie zamierzają zakończyć stanu okupacji. Przeciwnie, mówią o nowych kontyngentach wojsk okupacyjnych. Tak oto wygląda i od strony merytorycznej ów bezprawny akt, którym imperialiści usiłują oszukać naród niemiecki.

Plany remilitaryzacji natrafiają na wielkie przeszkody. Jak wskazują wyniki referendum w sprawie remilitaryzacji, przeprowadzonego mimo sakary Adenauera, blisko 80 proc. uczestników referendum nie chce słyszeć o armii.

Na sebraniu aktywny partyjnego Nadrenii północnej przewodniczący KP Niemiec, MAX REIMANN, postawił przed społeczeństwem zachodnio-niemieckim następujące zadanie: „ZDECYDOWANA WALKA PRZECIWO REMILITARIZACJI I PRZYGOTOWANIOM WOJENNYM POKRZYŻOWAĆ PLANY IMPERIALISTÓW I W TEN SPOSOB ZAPEWNIĆ KRAJOWI POKÓJ”.

W tej walce przeciwko zbrodnicy planom imperialistycznym naród niemiecki ma pełne poparcie narodu polskiego, jak również wszystkich narodów milujących pokój. Walka przeciwko remilitaryzacji Trizonii, walka o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy jest niezwykłym ważnym odcinkiem walki o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej piętnuje oszczerstwa Waszyngtonu

Nota Węgier do USA

BUDAPESZT. PAP. Wydział Informacji Węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że zgodnie z żądaniem zawartym w nocie rządu węgierskiego z 2 lipca rząd Stanów Zjednoczonych odwołał 3 pracowników poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie, których działalność szpiegowska została dowiedziona w procesie GROESZA oraz samą bibliotekę, salę kinową i muzyczną tzw. „Służby Informacyjnej”, które były jedynie parawanem dla działalności szpiegowskiej.

Dnia 7 lipca rząd USA wystosował do rządu węgierskiego utrzymaną w prowokacyjnym tonie notę, w której określa żądanie węgierskie jako „samowolne i nieuzasadnione” oraz ucieka się do ordynarnych oszczerstw. W związku z tym rząd węgierski skierował do rządu USA notę, która głosi m. in.:

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej jak najenergiczniej odrzuca notę rządu USA z 7 lipca, w której usiłuje on cynicznie wtrącać się do spraw Węgierskiej Republiki Ludowej i narodu węgierskiego. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych nie jest w stanie obalić faktu, iż popiera wszelkich wrogów narodu węgierskiego — faszyzmu i reakcjonistów oraz nie może zaprzeczyć zbrodni dywersyjnej i szpiegowskiej działalności pracowników poselstwa amerykańskiego, o której rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wspominał w nocie z 2 lipca. Zamiatając tego rządu USA, który we własnym kraju depcze elementarne prawa i swobody obywatelskie oraz stosuje terror wobec zwolenników pokoju i postępu, chce „poczłapać” naród węgierski o prawach człowieka. Niechaj rząd Stanów Zjednoczonych „plunie swego własnego podwórkę”.

Truman zaleca rządowi irańskiemu uznanie bezprawnego orzeczenia Trybunału Haskiego

MOSKWA. PAP. Agencja TASS podaje za prasą irańską, że dnia 9 lipca ambasador amerykański w Iranie Grady wręczył premierowi Iranu Mossadikowi nowe pismo prezydenta Trumana. Według informacji dziennika „Ateş”, pismo Trumana zaleca rządowi irańskiemu, aby uznał orzeczenie Trybunału Międzynarodowego w Hadze oraz by przyjął w Teheranie specjalnego przedstawiciela Trumana — Harrimana, który zajmie się „rozpatrzeniem problemu naftowego”.

Dziennik podaje również, iż premier Mossadik oświadczył Gradyemu, że pismo Trumana wywołało silne wrażenie w społeczeństwie irańskim, gdyż Truman w piśmie tym popiera Anglików i b. Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe.

Grady, który informację tę podał na konferencji prasowej w Teheranie, oświadczył także,

Walka o naftę irańską

Przeszło pół wieku Persja była półkolonią Wielkiej Brytanii i Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego (AIOC), którego za rząd miał większą władzę, aniżeli burżuazyjny rząd irański. Subwencja dla prasy i radia, stała łapówki dla co najmniej sześciu przedstawicieli rządu i administracji, nie wyłączając samego szacha, były tymi czynnikami, które czyniły farsę „suwerenności” burżuazyjnej Persji.

Korzystając z osłabienia W. Brytanii, kapitaliści amerykańscy doprowadzali w r. 1945 do „porozumienia naftowego”, które otwiera im drogę na Środkowy Wschód. W krótkim czasie nacisk amerykański usuwa lub osłabia wpływ swych brytyjskich konkurentów w krajach arabskich, przystępując do ofensywy na naftę perską, dotychczas pozostającą w monopolistycznym władaniu AIOC.

Pod presją amerykańską docho- dzał w r. 1946 do umowy, która zobowiązuje AIOC do sprzedaży pewnej części nafty po cenie koncesyjnej amerykańskiej. Ale to był dopiero początek.

Główny atak, celem wyparcia Brytyjczyków z Iranu, zamierzali przeprowadzić Amerykanie

przy pomocy tzw. „śledzieli” — tzn. planu odbudowy Iranu, narzuconego przez Waszyngton w ramach agresywnych planów związanych z basenem śródziemnomorskim. Amerykańscy imperialiści wywierali dalszą presję w kierunku podporządkowania sobie Iranu, doprowadzając burżuazję perską, że jest to „jedyny sposób na zwiecznąjacy się nacisk irański na pracujących”, domagających się co raz energiczniej nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Pod koniec 1947 r. Amerykanie namyślali się doprowadzić do pierwszego po wojnie konfliktu anglo-perskiego, gdy rząd irański odstąpił od Anglików rewizję, narzuconą w r. 1933 umowę koncesyjną. Po długotrwałych rokowaniach, w r. 1949 została podpisana „Dodatkowa umowa”, która stwarzała umowę koncesyjną z r. 1933, konstytuując nowego opiekunów irańskiego — sumy 200 mil. dol. rocznie, t.j. 4 proc. rocznego zysku AIOC.

Umowy te, jednak nie ratyfikuje parlament irański. Amerykanie przystępują do zadania decydującego ciosu swym angielskim konkurentom. Szach ufał się do St. Zjednoczonych, gdzie odstąpiła umowę gwarantującą

imperialistom amerykańskim „wytworzenie, transport i eksport surowców perskich”, a to oznacza innymi słowy — naftę AIOC. Amerykanie postanowili przy tym wyekspluatać nacisk mas irańskich w sprawie nacjonalizacji przemysłu, aby pod szyldem rzekomo: „nacjonalizacji” zapewnić sobie wyłączność kolonialnej eksploatacji Iranu.

Zagrożony imperialistyczny kuszy brytyjski przystąpił do kontrataku. Następuje zmiana rządu. Szef sztabu, Razmara, no wy premier, ulewiał na umowę z Amerykanami, usuwa z kraju wojskową misję amerykańską i zapowiada amerykańskiemu ambasadorowi Gradyemu rezystancję z dalsze, „po mocy” oraz z siedmioletniego planu odbudowy.

Zdawało się, że Anglii są już górą: Do Teheranu zjeżdża jednak zastępca sekretarza stanu, Mac Ghee. Nazajutrz po jego przyjeździe premier Razmara ginie z ręki samobójcy. Rząd obejmuje dr Mossadik, którego niemal codziennym gościem jest ambasador USA, Grady.

Ale na arenę wchodzi nieoceniony dla imperialistów czynnik — irańskie masy ludowe. Pod naciskiem opinii publicznej rząd Mossadika przystępuje do

realizacji ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Imperialiści brytyjskich o garnęli wieści, konserwatyści z Churchilliem i Edenem na czele wystąpili w Izbie Gmin z żądaniem obrony „naruszonych interesów brytyjskich” do zbrojnej interwencji w Iranie.

A cóż na to rząd laburystowski? Jak to w swym czasie socjaldemokraty wystąpili on w charakterze weteranów obrony kapitalizmu. W Zatoce Perskiej, podobnie jak 1933 r., zjawiają się okręty wojenne. Na pobliskim Cyprze ulokowane silny oddział spadochroniarzy. Rząd brytyjski kieruje skargę do Trybunału w Hadze, który wydaje orzeczenie, zawiązujące w praktyce nacjonalizację. Rząd irański jednak odrzuca orzeczenie, uważając Trybunał Haski za niekompetentny w tej sprawie. I znów wkraczają z interwencją Amerykanie. Truman zamierza wysłać do Teheranu wyprawę w celu prowokacji i szantażu, osławionego zarządcę planu Marshalla — Harrimana. Naród perski stoi w obliczu zagrożenia się konfliktu z anglosaskimi imperialistami.

W walce tej naród perski ma poparcie całego obywatelskiego społeczeństwa.

Strajk robotników portowych w Hamburgu

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, robotnicy portowi w Hamburgu ogłosili strajk. Powodem strajku jest wydanie zarządzenia przez dyrekcję portu robotnikom wyładowania broń i amunicji ze statku „Iran”, zamówionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych „rządu” z Bonn dla zachodnio-niemieckich oddziałów wojskowych. Broń ta została przywieziona hiszpańskimi portu Bilbao.

Czyn Lipcowy przyspiesza realizację planu 6-letniego wzmacnia siły pokoju!

Wielka rola majstra w Cynie Lipcowym

W całym kraju wreszcie gorączka, wzmożona i pełna entuzjazmu praca nad wykonywaniem zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez robotników i pracujących chłopstwo dla uczczenia naszego wspaniałego i radosnego święta — 7 rocznicy Manifestu PKWN. Patriotyczna inicjatywa robotników hut „Kościuszkowskich” znalazła gorące przyjęcie wśród kolektywów robotniczych kopalni, hut, fabryk i wielkich budowli socjalizmu, z entuzjazmem podjęli Czyn Lipcowy szerokie masy pracującego chłopstwa.

Klasa robotnicza Kielecczyzny stanęła w pierwszym szeregu załóg, podejmujących zobowiązania produkcyjne na cześć Święta Odrodzenia. To przecież bohaterowie samochodowy ze Starachowic, jako jedni z pierwszych w kraju podnieśli apel hutników „Kościuszkowskich”, postanawiając wyprodukować ponad plan 3 samochodów, a budowniczy wielkiego pieca w Fabryce Samochodowej ze Starachowic, biorąc za wzór swych towarzyszy, budujących wielki piec w hucie „Kościuszkowskiej”, zobowiązali się uruchomić piec starachowski również na 22 lipca.

Nie pozostali w tyle robotnicy „Ostrowca”, Radomia, Skarżyska, Niekłania, Końskich, górnicy kopalni rudy, załogi wszystkich zakładów pracy Kielecczyzny. Wszyscy podjęli piękne zobowiązania produkcyjne, które dadzą ludowi państwu nowe tony stali, nowe odlewy, ponadplanową produkcję, miliony złotych dodatkowych oszczędności.

W realizacji przez robotników Czynu Lipcowego doniosłą rolę odgrywa praca i pomoc majstra.

Majster organizuje wszystkie czynności robotników i kieruje ich wykonaniem. Rozmieszcza robotników w zależności od ich kwalifikacji, ustawia harmonijną pracę całego odcinka, mając na uwadze zlecenie zadania i terminy. Majster daje do maksymalnego wykorzystania sprzętu technicznego i podnieśnika jakości produkcji.

Albo to jeszcze nie wszystkie jego obowiązki. W warunkach socjalistycznej produkcji, majster jest nie tylko kierownikiem technicznym, ale także wychowawcą. Pomaga w zorganizowaniu na swym odcinku szkolenia technicznego nowych robotników, uczy ich w toku pracy, daje wskazówki, smierzące do tego, aby twórca inicjatywa robotnicza była skierowana na stałe i doskonałe, nie melo pracy, pomaga przy opanowywaniu nowej techniki.

Poznać talenty i zdolności każdego młodego robotnika, każdego nowicjusza, zaszczyć w nim umiowanie zawodu i maszyn, na której pracuje, przywiązać go do zakładu pracy, przepełnić duchem ofiarności w walce o plan i wykonanie zadań ogólnopanstwowych — oto ważne i szlachetne zadania, jakie stoją przed majstrami — kierownikami i wychowawcami robotników.

Ta odpowiedzialna rola majstra nabiera dziś szczególnego znaczenia. Robotnicy kopalni, hut i fabryk Kielecczyzny rozpoczęli wielką walkę o wykonanie Czynu Lipcowego. Każdy dzień zbliża ich do wykonania tego Czynu. Chodzi o to, aby nasi majstrowie, kierujący samodzielnie poszczególnymi odcinkami produkcyjnymi, spe-



Na ogólnym zebraniu załogi, robotnicy POM Nr 36 w Cynie Lipcowym zobowiązali się do przeprowadzenia akcji antenowej w ciągu 14 dni od chwili jej rozpoczęcia.

Na adjectu: Traktorzysta POM Nr 36 Kazimiera Dyjak przy remoncie snopowłazni produkcyjnej radzieckiej „Agrotrof”.

(CAF fot. Kondracki)

ojawie pilnie i wnikliwie współpracowali z robotnikami, kierowali ich wysiłkami produkcyjnymi i tak organizowali pracę, aby wszystkie zobowiązania zostały przez robotników wykonane zwycięsko i przed terminem.

A jednak nie zawsze jeszcze majster — kierownik spełnia dostatecznie swą rolę jako wychowawca i opiekun robotnika, nie zawsze okazuje mu konieczną pomoc w jego szczególnej dziś wyjątkowej pracy. Niektórzy nasi majstrowie nie pociągali się jeszcze w pełni do odpowiedzialności za to, aby zobowiązania produkcyjne podległe im robotników były przez nich systematycznie wykonywane i by im to zadanie stało ułatwiać. Kiedyś np. nie bez winy majstra zaprzeczono cenną inicjatywę przodującego tokarza starachowskiej Fabryki Samochodowej, tow. Edwarda Ponikwskiego, który na apel górnik Markiewski, po stanowił wykonać plan roczny w ciągu 4 i pół miesiąca. Ponikowski nie mógł wówczas nie pomagać w wykonaniu zobowiązania, majster i ówczesna rada zakładowa nie tylko nie interesowali się zupełnie jego cennym poczynaniem, ale nawet wyrażali wątpliwość o skuteczność jego wysiłków. Mimo to Ponikowski — z kilkudniowym zalewaniem opóźnieniem — zobowiązanie wykonał. Ale atmosfera, w jakiej pracował, postawa rady i majstra stały się przyczyną, że nie znalazł naśladowców.

W wielu wypadkach, m. in. w hucie „Ostrowiec” mieliśmy fakty, że majstrowie nie znali treści zobowiązań podjętych przez robotników ich odcinka, a często bywało i tak, że znając zobowiązania, przetrwali robotników na inne maszyny czy placówki, uniemożliwiając im wykonanie podjętych zobowiązań, choć przetrzyli te nie były niemożliwe.

Z drugiej strony mamy liczne i coraz częstsze przykłady, że majster, czy brygadzieta sam inicjuje czyny produkcyjne, organizuje warunki sprzyjające ich wykonaniu, pomaga robotnikom w realizacji zobowiązań.

W wielu wypadkach, m. in. w hucie „Ostrowiec” mieliśmy fakty, że majstrowie nie znali treści zobowiązań podjętych przez robotników ich odcinka, a często bywało i tak, że znając zobowiązania, przetrwali robotników na inne maszyny czy placówki, uniemożliwiając im wykonanie podjętych zobowiązań, choć przetrzyli te nie były niemożliwe.

Z drugiej strony mamy liczne i coraz częstsze przykłady, że majster, czy brygadzieta sam inicjuje czyny produkcyjne, organizuje warunki sprzyjające ich wykonaniu, pomaga robotnikom w realizacji zobowiązań.

Z drugiej strony mamy liczne i coraz częstsze przykłady, że majster, czy brygadzieta sam inicjuje czyny produkcyjne, organizuje warunki sprzyjające ich wykonaniu, pomaga robotnikom w realizacji zobowiązań.

20 grudnia 1917 roku — na wniosek LENINA — Dzierżyński objął stanowisko przewodniczącego Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kонтрреволюcją i Sabotażem (WCzK).

Działalność Nadzwyczajnej Komisji wywołała olbrzymi rozgłos w świecie. Proletariat rosyjski i międzynarodowy, a zwłaszcza jego rewolucyjna awangarda, powitała Komisję z głębokim uznaniem, widząc w niej instrument w walce o zwycięstwo rewolucji nad wrogiem. Burżuazja przyjęła ją z nienawiścią. Pamiętamy to wyliczając, jakie podniosła m. in. reakcyjna prasa polska — „Sądecyja, oświeca i popiera”, wypisując fantastyczne brednie o tzw. „Czerwonych” i wylewając codziennie kuby plugawej i brudowej na ten temat.

Co to była za instytucja — WCzK? Marksizm uczy nas, iż b. nasza młodość została obalona, nie składała dobrowolnie broń i nie rezygnuje z żadnych prób dorwania się do powrotu do władzy. Proletariat musi więc obronić aparat swego państwa przed ułtowaniami przeciwników do wrogów klasowych i próbami rozsadzenia go od wewnątrz.

Bezlitośne zniszczenie oporu obalonej, ale jeszcze nieobitej burżuazji jest niezbędnym warunkiem utrzymania władzy robotniczej — chłopskiej i budowania socjalizmu.

Albo to tego zadania potrzebny jest proletariatu specjalny organ. Takim specjalnym organem, takim stałym ramieniem władzy proletariatu, broniącym jej przed atakami kontrrewolucji, była WCzK.

Wielką, takich majstrów-organizatorów i wychowawców mamy i teraz w Cynie Lipcowym. Takim majstrzem, jest np. w Zakładach Starachowskich, tow. Kordasewski, który zainicjował podjęcie przez jego brygadę zobowiązania wykonać dodatkowo 5 skrzyń do silnika i 5 kierownic, takimi majstrami są brygadziści tow. tow. Grudziński, Luczński, Makles, Krokosz, majster Wicher i wielu innych, którzy wraz ze swymi robotnikami podjęli Czyn Lipcowy, czuwają i pomagają w jego wykonaniu.

Trzeba, aby ten przykład stał się regułą codziennej pracy wszystkich majstrów w Starachowicach, w hucie „Ostrowiec”, w odlewniach radomskich i koneckich, we wszystkich naszych fabrykach. Tak pracować powinni sztygarowie w kamieniołomach Zagnańskich, Wiśniówki i w kopalniach rudy.

Nowa socjalistyczna gospodarka, socjalistyczne budownictwo, jego wspaniały rozmach i pęd, wymaga od nas wszystkich stalego podnoszenia poziomu pracy, stalego uczenia się dla sprostania trudnym zadaniom. Nasi majstrowie coraz bardziej stają się prawdziwymi wychowawcami, nauczycielami i przyjaciółmi robotników, budowniczymi socjalizmu. W obecnej pracy nad wykonaniem Czynu Lipcowego, socjalistyczna postawa, patriotyzm, pomoc i kierownictwo majstrów — stanowią jedną z rękoił swych zwycięstw.

TADEUSZ BARTOSZ

Dla uczczenia Święta 22 lipca załoga KZPCh postanowiła wykonać plan roczny do 10-go sierpnia

Przed kilkoma dniami w Kieleckich Zakładach Przemysłu Chemicznego odbyło się zebranie załogi, na którym podjęto szereg zespolewych oraz indywidualnych zobowiązań w celu uczczenia czynem produkcyjnym dnia 22 lipca.

Z wypowiedzi robotników zgłaszających zobowiązania przebiegała serdeczna troska o jak najszybszy rozwój gospodarki naszego ludowego państwa, tworzącego chęć dopomożenia państwu we wzmożeniu na tych kombinatach przemysłowych, twierdzących pokój, twierdzących socjalizm.

Załoga Kieleckich Zakładów Przemysłu Chemicznego nie zamierza ograniczać wysiłków nad umocnieniem naszej ludowej gospodarki jedynie do wykonywania planów produkcyjnych lub 100-procentowego udziału w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Mówili o tym nie tylko wypowiedzi robotników, silnie uwypuklających polityczne znaczenie Czynu Lipcowego, ale przede wszystkim konkretnie zobowiązania obejmujące wszystkie dziedziny walki o przedterminową realizację planu 6-letniego.

Najbardziej uroczystym momentem zebrania była jednomyślna uchwała postanawiająca wykonanie drugiego roku planu 6-letniego do dnia 10 sierpnia br., dzięki czemu do końca roku zakłady dadzą produkcję ponadplanową wartości 2 milionów 316 tys. zł.

Możliwość podjęcia i wykonania takiego właśnie zobowiązania jest przede wszystkim wynikiem wprowadzenia nowych norm, które zmobilizowały robotników KZPCh do większych osiągnięć, dzięki czemu większość załogi wybrała swoje nowe normy ze znacznym przekroczeniem, w wielu wypadkach osiagając 200 i więcej procent.

Do podniesienia wydajności pracy przyczyniło się również w poważnym stopniu stosowanie usprawnień procesu produkcji. Jednym z takich usprawnień jest zrealizowany już przez zakłady pomysł zmianowego tow. Aleksandra Lihmana. Usprawnienie tow. Lihmana, polegające na powtórnym wykorzystaniu wody przepływającej przez aparaty chłodnicze, zlikwidowało przestoje spowodowane częstym niedociąganiem wody znajdującej się

go... „Postrach burżuazji” — tak nazywano wówczas tow. Dzierżyńskiego. A Komitet Centralny i Centralna Komisja Kontrolna WKP (b) w specjalnym komunikacie pośmiertnym oceniły działalność WCzK i tow. Dzierżyńskiego z najwyższym uznaniem: „Dzierżyński wykazywał nadludzką energię, pracując na swej placówce dniami i nocami, nocami i dniami, bez snu, bez jedzenia, bez najmniejszego wytchnienia... Zasługi jego są olbrzymie, nieocenione”.

Można by wymienić zlikwidowane przez organa WCzK dziesiątki groźnych spisków rosyjskiej i zagranicznej kontrrewolucji, („Komitet Ocalenia Ojczyzny i Wolności”, „Związek Odrodzenia”, „Centrum Narodowe” i in.), żeby na ich przykładzie pokazać, jak Dzierżyński wychowywał nowe kadry szefów śledczych i komisarzy, jak uczył ich sztuki znalezienia niozi prowadzących do organizacji wroga na podstawie nierzadkich drobnych poszlak, żeby pokazać, jak wielką była osobista rola Dzierżyńskiego w sukcesach klasy robotniczej Rosji w walce z kontrrewolucją.

Jakże głęboko przejmujące są słowa Dzierżyńskiego w liście do żony (połowa 1918 r.): „Jestem w ogniu walki — żyję samotnie, który nie ma wypoczynku, nie ma snu, nie ma czasu na odpocznienie i na siebie samego”.

pod zbyt słabym ciśnieniem do najwyższej położonych elementów aparatury oraz spowodowało zmniejszenie zużycia wody przez zakłady.

Załoga jednego z oddziałów produkcyjnych postanowiła rozłożyć szerszą opiekę nad własnością socjalistyczną przez dodatkowe wykonanie konserwacji urządzeń stalowych do dnia 22 lipca, co przyniesie około 10 tys. oszczędności, a załoga warsztatów mechanicznych zobowiązała się przyspieszyć termin remontu maszyn o 5 dni, co pozwoli na wykonanie dodatkowej produkcji wartości 22 tys. zł.

Oprócz zobowiązań zespołowych wielu robotników podjęło zobowiązania indywidualne.

Murarz zakładowy tow. Błaszczak zobowiązał się wykonać fundamenty oraz suzary i kanał do dnia 22 lipca, wykorzystując na ten cel 160 roboczogodzin, zamiast przewidzianych w planie 260. W imieniu stolarni wystąpił tow. Stefan Pukalak deklarując jako udział stolarni w Cynie Lipcowym ponadplanowe wykonanie podłogi w laboratorium zakładowym.

Nalewacz tow. Mak zobowiązał się pomalować w magazynie zbiornik o łącznej powierzchni 400 m.

Przebieg zebrania, mającego mimo uroczystego nastroju charakter rzetelnej narady produkcyjnej, — wykazał, że załoga KZPCh stanowi zgrany kolektyw, adający sobie w pełni sprawę ze swych sił i możliwości i umiejący je wykorzystywać dla przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Najazutrz po zebraniu na wszystkich oddziałach KZPCh zaplanowano wzmożone tempo pracy i ów szczególny, radosny nastrój, który towarzyszy zawsze świadomości uczestnictwa we wspólnym dziele dla wspólnego dobra. W takim dziele, jak Czyn Lipcowy, który przyspiesza realizację planu 6-letniego, przyczyni się do szybszego rozbudowy naszej ojczyzny, do szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Wiele o tym dobrze wiedzą KZPCh — i dlatego do dnia dzisiejszego znaczna część jej zobowiązań już jest wykonana. Wiele też robotników, którzy wiedzą, że swój Czyn Lipcowy wykonają przed dniem 22 lipca, obmyśla już dodatkowe zobowiązania.

J. P.

Dzierżyński w walce z kontrrewolucją

Wielką, takich majstrów-organizatorów i wychowawców mamy i teraz w Cynie Lipcowym. Takim majstrzem, jest np. w Zakładach Starachowskich, tow. Kordasewski, który zainicjował podjęcie przez jego brygadę zobowiązania wykonać dodatkowo 5 skrzyń do silnika i 5 kierownic, takimi majstrami są brygadziści tow. tow. Grudziński, Luczński, Makles, Krokosz, majster Wicher i wielu innych, którzy wraz ze swymi robotnikami podjęli Czyn Lipcowy, czuwają i pomagają w jego wykonaniu.

Trzeba, aby ten przykład stał się regułą codziennej pracy wszystkich majstrów w Starachowicach, w hucie „Ostrowiec”, w odlewniach radomskich i koneckich, we wszystkich naszych fabrykach. Tak pracować powinni sztygarowie w kamieniołomach Zagnańskich, Wiśniówki i w kopalniach rudy.

Najbardziej uroczystym momentem zebrania była jednomyślna uchwała postanawiająca wykonanie drugiego roku planu 6-letniego do dnia 10 sierpnia br., dzięki czemu do końca roku zakłady dadzą produkcję ponadplanową wartości 2 milionów 316 tys. zł.

Możliwość podjęcia i wykonania takiego właśnie zobowiązania jest przede wszystkim wynikiem wprowadzenia nowych norm, które zmobilizowały robotników KZPCh do większych osiągnięć, dzięki czemu większość załogi wybrała swoje nowe normy ze znacznym przekroczeniem, w wielu wypadkach osiagając 200 i więcej procent.

Do podniesienia wydajności pracy przyczyniło się również w poważnym stopniu stosowanie usprawnień procesu produkcji. Jednym z takich usprawnień jest zrealizowany już przez zakłady pomysł zmianowego tow. Aleksandra Lihmana. Usprawnienie tow. Lihmana, polegające na powtórnym wykorzystaniu wody przepływającej przez aparaty chłodnicze, zlikwidowało przestoje spowodowane częstym niedociąganiem wody znajdującej się

go... „Postrach burżuazji” — tak nazywano wówczas tow. Dzierżyńskiego. A Komitet Centralny i Centralna Komisja Kontrolna WKP (b) w specjalnym komunikacie pośmiertnym oceniły działalność WCzK i tow. Dzierżyńskiego z najwyższym uznaniem: „Dzierżyński wykazywał nadludzką energię, pracując na swej placówce dniami i nocami, nocami i dniami, bez snu, bez jedzenia, bez najmniejszego wytchnienia... Zasługi jego są olbrzymie, nieocenione”.

Można by wymienić zlikwidowane przez organa WCzK dziesiątki groźnych spisków rosyjskiej i zagranicznej kontrrewolucji, („Komitet Ocalenia Ojczyzny i Wolności”, „Związek Odrodzenia”, „Centrum Narodowe” i in.), żeby na ich przykładzie pokazać, jak Dzierżyński wychowywał nowe kadry szefów śledczych i komisarzy, jak uczył ich sztuki znalezienia niozi prowadzących do organizacji wroga na podstawie nierzadkich drobnych poszlak, żeby pokazać, jak wielką była osobista rola Dzierżyńskiego w sukcesach klasy robotniczej Rosji w walce z kontrrewolucją.

Jakże głęboko przejmujące są słowa Dzierżyńskiego w liście do żony (połowa 1918 r.): „Jestem w ogniu walki — żyję samotnie, który nie ma wypoczynku, nie ma snu, nie ma czasu na odpocznienie i na siebie samego”.

Dzierżyński, jako przywódca SDKPIL, walczący bezkompromisowo z oportunistami i nacjonalizmem przewidy PPS, o bojowy sojusz z rosyjską klasą robotniczą przeciwko

wi Dzierżyński był najbliższym partii bolszewickiej działaczem SDKPIL.

I dlatego, kiedy w Rosji proletariat obalił carat i rozpoczął zdecydowany zwycięski bój o władzę, Dzierżyński umiał realizować leninowską linię partii.

Dzierżyński rozumiał, że jeśli istnieją niedobite siły wroga: resztki wywłaszczonej burżuazji miejskiej, kulakstwo na wsi, reakcyjna część inteligencji, prawicowe grupki socjalistów, trockiści, bucharinowcy itd., to z tej strony grozi zawsze władzy robotniczej — chłopskiej niebezpieczeństwo i możliwość kontrrewolucyjnej działalności. I dlatego Dzierżyński, stojąc na czele WCzK, w dziesięciokrotną swą czynność wobec tych elementów i grup.

Dzierżyński pamiętał zawsze o istnieniu na świecie i w kraju chytrego, kłamliwego i zdolnego do dających podstępnie wroga klasowego i ani na chwilę nie odrywał się myśląc od tego wroga w swej działalności odciskającej — i tu leży największa przyczyna wystrzeżonej czujności Dzierżyńskiego, która przysporzyła tyle zwycięstw WCzK.

To „rewolucyjne dziedzictwo po Dzierżyńskim przejęła w spadku Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jako czystą tradycję polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i jako przewodnią wskazówkę na dziś, w walce o plan 6-letni. Być naszymi jak Dzierżyński — winno być naszym całego naszego aktywnego, wszystkich członków naszej partii, całej klasy robotniczej.

Jerzy Nowak

Rolnictwo — ważny czynnik naszego rozwoju gospodarczego

GORACY okres zniw — to ostatni decydujący etap walki o wysokie plony. Dobrze przeprowadzone zniwa bowiem — to pełne zabezpieczenie nie wszystkich pomyślnych wyników, osiągniętych w toku akcji siewnej i w okresie wegetacji zbóż. Wielki nakład pracy i środków, które zostały włożone w ziemię, by dała ona chleb dla całego kraju, nie mogą być w najmniejszym nawet stopniu zmarnowane.

Wiedza o tym dobrze chłopci. Szybki sprzęt zboża, plecozłowi te zebrane każdego kłosa będzie wyrazem zrozumienia własnego interesu i zrozumienia, że osiągnięte plony stanowią bardzo istotną część wkładu rolnictwa w realizację naszych planów gospodarczych, że będą wykonaniem poważnego odcinka planu rolnictwa na rok bieżący.

A warto sobie uświadomić, że walka o wykonanie planu produkcji rolnej, w której produkcja zbóż zajmuje jedno z czołowych miejsc, jest jednocześnie walką o wykonanie całego naszego planu gospodarczego.

Od wypełnienia przez rolnictwo planowych zadań zależy wykonanie odcinkowych planów poszczególnych działów gospodarki, a zatem — wykonanie całego planu narodowego. I odwrotnie, zaplanowany rozwój rolnictwa zależy również w znacznym stopniu od intensywnego, planowego rozwoju przemysłu, od rozwoju transportu, handlu, budownictwa.

Potężny rozwój naszego przemysłu pociąga za sobą stale zwiększanie się stanu zatrudnienia, funduszu płac, a co za tym idzie, wywołuje wzrost zapotrzebowania na środki żywności. Np. w bieżącym roku stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem,

wzrosło w porównaniu z rokiem 1950 o około 8,9 proc., w tym w przemyśle o 10,4 proc. Tym nowym pracownikom, którzy są niezbędni do wykonania zwiększonych zadań produkcyjnych, rolnictwo musi zapewnić dostateczne zaopatrzenie w artykuły żywnościowe. Zwiększając się silnie nabywczej mas pracujących musi odpowiadać odpowiednio zwiększona także — produkcja rolna. Od tego bowiem m. in. zależy realność za planowanego wzrostu dobrobytu.

Od wykonania planu w rolnictwie zależy również wykonanie planów tych wszystkich przemysłów, które operują swą produkcją na surowcach dostarczanych przez rolnictwo. Należą do nich przemysł cukrowniczy, tłuszczowy, fermentacyjny, drożdżowy, ziemniaczany, konserwowy, cukielniczy, farmaceutyczny, tytoniowy, gorzelniczy, skórzany, przemysł włókien litych, surowców kawy itd. Wzrastające zapotrzebowanie tych przemysłów na surowce rolnicze wymaga nie tylko większej produkcji roślinnej i zwierzęcej, ale również coraz większego udziału kultur technicznych w całości produkcji.

Od osiągnięcia np. przez rolnictwo wzrostu plonów w nasłonecznieniu o 37,8 proc. w porównaniu z r. 1950, słomy linałej o 40,7 proc., nasienia konopi — o 51 proc., słomy konopnej — o 90,5 proc., roślin oleistych — o 88,2 proc., buraków cukrowych — o 8,8 proc., wełny — o 29,4 proc., itd., zależy osiągnięcie za planowanego na rok 1951 wyższej o 23,1 proc. produkcji przemysłu rolnego i spożywczego, który w całości opiera się na surowcach rolniczych, jak również pełne wykonanie planu produkcji przemysłu chemicznego i lekkiego, które częściowo korzystają z tych surowców lub

z produktów ubocznych przemysłu spożywczego.

Pozostałe przemysły, jak również transport, korzystają następnie z takich przetworów surowca rolniczego jak spirytus odwodniony, stosowany jako do mieszka do benzyny, pokost, oleje kostne i skórne, kleje i inne artykuły niezbędne w budownictwie, w przemyśle metalowym i w innych gałęziach gospodarki.

Rolnictwo w realizacji naszych wielkich planów odgrywa jeszcze inną doniosłą rolę: przez korzystny eksport jego artykułów uzyskujemy możliwość sprowadzenia z zagranicy potrzebnych dla nas środków inwestycyjnych dla stale rozwijającej się gospodarki narodowej. Pozwala nam to w znacznym stopniu przyspieszyć tempo wzrostu przemysłu i szybciej dzięki temu podnosić poziom rolnictwa.

Uzależnienie tak wielu części składowych planu ogólnego od planów rolnictwa nakłada na ten dział gospodarki wielki obowiązek maksymalnego wzmocnienia wysiłków w celu pełnego wykonania nałożonych na rolnictwo zadań.

Jest to tym bardziej konieczne, że jak wiemy, rolnictwo jako całość nie nadaje się do rozwoju przemysłu, stanowi „wąskie gardło” naszej gospodarki. Rozdrobniona gospodarka na wsi, ogólny niski poziom kultury rolnej, ograniczone możliwości planowania stwarzają trudności, które tym bardziej winny mobilizować do osiągnięcia zaplanowanych rozmiarów wzrostu produkcji jako niezbędnego warunku zabezpieczenia planowego rozwoju ogólnego.

Niezbędne jest pełne uruchomienie i wykorzystanie otrzymanych z przemysłu środków technicznych, jak również pełne wykorzystanie wszystkich innych środków, pozwalających na podniesienie poziomu rolnictwa i wykonanie jego planów. Upowszechnienie nowoczesnych metod uprawy, zwiększających wydajność z hektara, pełne wykonanie planów akcji siewnej, żniwnej, objęcie kontraktacją możliwie najszerszych mas chłopstwa, realizacja planów skupu — winny być treścią codziennej bitwy o plan w rolnictwie.

Każda z tych akcji dobrze za planowana, kontrolowana w toku wykonywania i wykonana ściśle według planu, stwarza mocną podbudowę dla osiągnięcia przewidywanych wskaźni-

ków produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Masy pracujących chłopstwa, przystępując do akcji żniwnej, powinny zdawać sobie z tego sprawę i przez ter minowe, szybkie, sprawne i oszczędnie przeprowadzone żniwa przyczynić się do pełnej realizacji zadań, postawionych przed rolnictwem przez narodowy plan gospodarczy.

Z. B.



Zniwarka na polach PGR-u Samborzec.

Pięknie obrodziło żyto pod Sandomierzem...

WIELKIE, ciężkie od ziarna kłosa kładą się równymi pokosami. W sandomierskim żniwa są już w całej pełni — żniwa drugiego roku planu 6-letniego.

Żyto obrodziło pięknie, jak gdyby na dowód tych wielkich przemian w naszym kraju, które kazaly traktorowi wyjechać na wieś, zaoferować chłopom pole nawozić azotniakiem, ziarno



Jan Podkova ze Skrzypaczewic, walczy o żniwo, aby szybciej zakończyć żniwa. W przyszłym roku już całe jego żyto skosi siewnik.

siad siewnikiem. Rozbudowa przemysłu i pomoc ludowego państwa pozwoliły pracującemu chłopstwu zastosować najnowsze zdobycze agrotechniki, tak, że gospodarze z sandomierskiego spodziewają się wymierzyć z

każdego ha 16 do 18 metrów żyta. Takiego urodzaju nigdy chyba jeszcze nie było. A ogólny podziw bierze wszystkich, gdy oglądają żyto na polach sandomierskich PGR-ów, gdzie będzie chyba 25 metrów ziarna z hektara.

W Skrzypaczewicach, gm. Łojów, kosi Jan Podkova ze swą córką Władysławą. Pracują z zapalem, bez wytchnienia. Po goda jest wspaniała — trzeba się spieszyć, aby ją wykorzystać, nie zmarnować tego, co dała ziemia. Władka zresztą podnosi sнопki, wiąże i uśmiecha się do wielkich kłosów. — Dawniej, gdy była jeszcze mała, bieda była stałym gościem w chacie ojca, zboże nie obrodzało tak obficie. Żaden przecież z malarolnych chłopów nie siał wtedy siewnikiem (o SOM-ie nie było mowy), nie tylko nawozy sztucznych, ale i obornika nieraz brakowało. Jan Podkova myślał wtedy, że jego córka do końca życia będzie zbierać żniwa, wycierając łzy z policzków. Życie ułożyło się przecież o wiele lepiej, niż to sobie wyobrażał malarolny, chłop.

W 1950 roku Podkova dostał z Gminnej Spółdzielni azotniak, sól potasową, a SOM-owski siewnik równoletno zasiał ziarno, które dało piękne plony. Władka skończyła 7-klasową szkołę, a teraz idzie do szkoły pielęgnarskiej.

— Podobna mi się ten zawód — mówi — chcę dać pomoc ludziom, którzy najbardziej jej potrzebują.

Podkova z dumą spogląda na córkę.

Raz... rrraz... rrraz... — zboże ściele się równoletno — od razu poznać wiosenną robotę siewnika. Bogaty będzie rok w domu Jana Podkova.

A w przyszłym roku SOM w Łojowie dostanie siewnik, wyprodukowany w nowych wielkich zakładach, które powstają w planie 6-letnim. Bo dobre zboże — to bogactwo kraju, to nowe zakłady przemysłowe, to m. in. nowe maszyny rolnicze, które przyniosą dalszy wzrost dobrobytu chłopu.

Nasza socjalistyczna gospodarka dąży do tego, żeby rozbudować przemysł, zlikwidować równocześnie zacofanie wsi. — Podkova wie o tym i dlatego z takim zapalem kosi.

Pięknie jest w sandomierskim na żniwach. Na polach złoci się wielkie żyto. Z dala dobiega śpiew dzwonek, z drugiej strony warkot traktorów — czołgów pokoju. Przypominają się słowa poety radzieckiego Issakowskiego:

— Wyszedł w pole traktor jak czołg
złote zboże pod żniwarką ginie.
Coraz więcej, szybciej i lepiej;
swoje plony zbiera — nie czyjeś.

Nasze żniwa mają w sobie coś z bitwy — są wielką batalią o chleb, o dobrobyt dla miast i wsi.

Na granicy województwa rzeszowskiego kosi na 6 morgach żyto Julian Gil. Kosa wprost warczy w rękach. Szybcieli...

— Dobrze nawieziona ziemia i rady instruktorów rolnych sprawiły, że obrodziło dobrze — będzie na pewno ponad 15 metrów ziarna z ha — mówi Gil. Z koszeniem sobie poradzi. A i zwózkę przeprowadzi szybko, ma bowiem zapewnioną pomoc sąsiedzką, którą gromada dobrze rozplanowała. Wszyscy potrzebujący będą z niej korzystali.

Już niedługo rozpocznie się młócka. Jeszcze w zeszłym roku od chałupy do chałupy jeździł kulak-wyzyskiwacz ze swoją młóckarnią i wypożyczał ją za drogie pieniądze. W tym roku i Podkova i Gil zamówili w SOM-ie młóckarnię z lokomotywą. Zapłacą za to grosze.

Dobry będzie ten rok, dobrze się żyje w nowej Polsce. A w przyszłości będzie jeszcze coraz lepiej — coraz obfitsze plony, co roku nowe maszyny. Po to dziś pracujemy, po to walczymy o pokój.

K. Gruszecki.

Kiedy i jak sprzątać jęczmień jary

Dojrzwienie jęczmienia jarego następuje prawie zawsze bezopóźnio do życia, a często jęczmień jest już dojrzały do sprzętu przed ukończeniem żniwa żyta. Należy wówczas z całą energią przystąpić do sprzętu jęczmienia, gdyż straty z przetrzymywania go na polu są bardzo znaczne. Jęczmień jest bowiem zbożem bardzo wrażliwym na stan pogody. Jęczmień pastwiny winno się kosić już w stanie dojrzałości żółtej, podobnie jak żyto. (Kiedy ziarno jest żółte można je ugnieść palcami jak wosk i łamie się ono na paznokciu). Przetrzymywanie jęczmienia na polu do dalszej dojrzałości jest niebezpieczne, gdyż pod ciężarem kłosów zgina się on do ziemi. Przy koszeniu takiego jęczmienia mnóstwo kłosów zostaje obciętych i straconych. Przy dalszym przetrzymywaniu kłosa łamią słomę i spadają na ziemię.

Inaczej jest z jęczmieniem browarnym. Ziarno jęczmienia dopiero pod koniec dojrzałości obficie wypełnia się skrobią. Skoszony wcześniej za wiera zbyt wiele białka w stosunku do skrobi, a tym samym przedstawia mniejszą wartość przy wyrobie sioda. Toteż jęczmień przeznaczony dla browarów musi być przetrzymywany na polu do końca dojrzałości żółtej i początku twardości. Jęczmień skoszony w stanie zupełnie dojrzałym można po obesuszeniu z rosą zaraz wiązać w niewielkie sнопki i ustawić w łalki lub jeszcze lepiej w daski. Nigdy nie należy wiązać go, gdy jest jeszcze zwilżony rosą. Nawiasem mówiąc, jęczmień browarny nie powinien być poddawany koniczyni, bo to bardzo utrudnia dosychanie.

Tak zebrany jęczmień można już zwozić po paru dniach pogody. Inaczej jest z jęczmieniem nie przeznaczonym do browaru i skoszonego we wcześniejszej dojrzałości (żółtej). Jęczmień ten z reguły (w myśl pędzlińców, poddawany jest koniczyni. Toteż dla poduszki podścielonej koniczyną musi ona być już po lewej stronie parę godzin (dni) na garściach lub pokosach. Przy tym należy dbać, żeby kłosa nie leżały przy ziemi, lecz na rżnię, bo w razie parnej pogody mogą przenieść. Po przetrzymaniu koniczyną wia-

że się jęczmień w sнопki i ze stawia. Taki wcześniej zebrany jęczmień musi dłużej stać na polu, ipoki ziarno dobrze nie stwardnieje, a słoma nie wyschnie.

Młócić należy jęczmień po „wypoceniu się” sнопów w stodole. Przy młóceniu należy dobrze uważać, by nie było dużo ziarna uszkodzonego. Wartość bowiem takiego ziarna browarnego jest o wiele mniejsza.

B. B.



PRZEROBIO BARAK NA SZKOLĘ

W gromadzie Jasionów, gm. Tarczek, znajduje się barak, który miał być przeznaczony na szkołę. Mijają lata, a barak stoi niewykończony i niszczeje. Tymczasem szkoła podstawowa „gnieździ się” w starym, walcym się budynku.

Ce na te Prezydium PRN w Starachowicach? (71-23 k)
Kazimiera Gibewski.

DLACZEGO PGR STAROSIEDLICE NIE WALCZY Z CHWASTAMI?

Kierownictwo Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Starachowicach (pow. Starachowice) dotąd jeszcze nie zainteresowało się sprawą picienia buraków, które poważnie są zachwaszczane.

Ce na te Okręgowy Zarząd PGR w Kielcach? (727-c)
Jan Styk.

ROZKOPALI GROBLĘ

Obywatele Roman Sito, Wacław Sroka i Jan Przeniosło z gromady Dzielęczyce, pow. Pińczów, dla własnych celów rozkopali groblę, chroniącą całą wieś przed powodzią. Rozkopanie grobli spowodowało duże straty w najbliższych położonych gospodarstwach, nawet przy każdym większym deszczu.

W sprawie tej powinna wejść GRN i uchronić dobro gromady, nie narzucając na szwank przez niedopowiedzialne jednostki.

17 60 k
P. Banaszek.

CZY NIE LEPIEJ ZAPŁACIĆ Z GÓRY NIŻ STAĆ CODZIEN NIE W KOLEJCE?

Przy Zakładach Metalowych w Skarżysku znajduje się stółówka. Pracownicy tych zakładów zapytują, czy nie daloby się w stółówce wykupić kart na obiady z góry na cały miesiąc, dzięki czemu pracownicy uniknęliby codziennego stania „w kolejce”.

Chyba zorganizowanie tego nie powinno następczać żadnych trudności.

Jan Gąbka.

W SPRAWIE WYPŁATY ZASIŁKU RODZINNEGO

Jan Kwiecień, pracownik KZPTI w Kielcach, nie otrzymuje dodatku rodzinnego na dziecko, pozostające na jego utrzymaniu.

Poprzednio ob. Kwiecień pracował w PGB, gdzie dodatek taki otrzymywał.

Rada Zakładowa powinna interweniować w tej sprawie u kierownictwa KZPTI.

672-c
r.

NIE WYSTARCZY USUNĄĆ ZŁĄ OBSŁUGĘ

TRZEBA NA JEJ MIEJSCE DAĆ INNĄ

Kasjerka ob. Młynkowska ze stacji PKP Węgle została zwolniona z pracy, bo nie wykazywała się ze swych obowiązków. Ale usunięcie z pracy zleża pracownika nie rozwiązuje bynajmniej sprawy. Dla pasażerów

wcale nie jest lepiej, kiedy kasa w ogóle nie jest czynna, i to w dodatku w czasie największego nasilenia ruchu. Wskutek tego ludzie jeżdżą bez biletów, a w Kielcach tracą czas na wykupienie biletu i wyjaśnienie, że kasa w Węglach jest nieczynna. DOKP Lublin powinna jak najszybciej zainteresować się tą sprawą, gdyż stan taki trwa już dłuższy czas.

665-c
Maria Kotwicka.

BUDZIMY SPIOCCHÓW

W roku ubiegłym, malarolna chłopka ob. Antonina Cygan ze wsi Stefanówek (gm. Ogiędów) chorą obłożnie na nogi złożyła podanie do Powiatowego Zarządu ZSCh w Busku-Zdroju o wyśłanie jej do sanatorium leczniczego. Dotychczas nie otrzymała odpowiedzi. Podobnie przedstawia się sprawa z ob. Stefanem Łabęckim, który posiada 2,34 ha ziemi i ma na utrzymaniu czworo małych dzieci. Mimo, że wysłał 5 miesięcy temu prośbę do PRN w Busku, w sprawie wyprawki dla dziecka, do dziś nie otrzymał żadnego zawiadomienia o rozpatrzeniu prośby.

Cz. P.

JAK DŁUGO JESZCZE...

Jak długo jeszcze mieszkający dzielnicy Piaski w Kielcach czekać będą na ukończenie budowy basenu, który miał być oddany do użytku już w lecie 1950 r.?

Jan Genert

DLACZEGO Zarząd Powiatowy ZMP w Starachowicach nie pomaga młodzieży w Stykowie?

Uchwała Plenum ZG ZMP „O wzmocnieniu pracy ZMP na wsi” mówi:

„Wytoczne Komitetu Centralnego PZPR i uchwała Rady Naczelnej ZMP wskazywały organizacjom naszego Związku na poważne i odpowiedzialne zadania pracy wśród młodzieży wiejskiej...”

„Zarząd Główny poleca: 1. Rozwinąć szeroko polityczną pracę wśród młodzieży na wsi. 2. Zwiększyć udział organizacji ZMP-owskiej w podnoszeniu gospodarki na wsi. 3. Lepiej zaspokajać potrzeby i zainteresowania szerokiej masy młodzieży. 4. Powiększyć i wzmocnić organizację wiejską ZMP”.

Uchwałę tę trzeba przypomnieć Zarządowi Powiatowemu ZMP w Starachowicach, który najwidoczniej o niej zupełnie zapominał.

Oto historia, która wydaje się niemal nieprawdopodobna.

W gminie Styków (pow. Starachowice) młodzież od dłuższego czasu stara się złożyć organizację ZMP-owską, na przeszkodzie jednak stoi... Zarząd Powiatowy ZMP — tak przynajmniej można sądzić z następujących faktów.

Po dłuższych bezskutecznych staraniach w Zarządzie Powia-

towym o pomoc w zorganizowaniu kół młodzież z Stykowa zwróciła się z prośbą o interwencję do sekretarza Komitetu Gminnego PZPR. Sekretarz załatwił tę sprawę i w wyniku tego do Stykowa przyjechał instruktor ZP ZMP ze Starachowic, zapowiedział swolanie zebrania z udziałem wszystkich kandydatów na członków i... od tej chwili „ślad po nim zaginął”.

Młodzież stykowska nie dała za wygraną. W jakimś czasie potem wysłała z własnej inicjatywy do ZP ZMP w Starachowicach listę imienną kolegiów, pragnących wstąpić w szeregi ZMP-owskie. Lista ta została wysłana 3 miesiące temu. Zarząd Powiatowy do tej pory nie odpowiedział. Lista, jak gdyby przepadła i kół jak nie było tak nie ma.

Kolejny z ZP ZMP w Starachowicach! Tak postępować nie wolno!

Przypominamy, że w myśli uchwały Prezydium Rady Ministrów winniście odpowiedzieć na ten krytyczny artykuł najdalej w ciągu miesiąca. Może ta publiczna krytyka i przypomnienie nie uchwaliły Radu wyrwie was z bezdusznego, obcego ZMP-owskiego do młodzieży ze Stykowa, może doczeka się ona waszej pomocy w salożeniu kół, którego tak oczekuje.

E. E.

W walce przeciwko spekulacji i szkodnictwu gospodarczemu

Państwowa Inspekcja Handlowa czuwa nad właściwym zaopatrzeniem ludzi pracy w artykuły spożywcze i przemysłowe

Troska o sprawne i planowe działanie handlu społecznego oraz o całkowite zaspokojenie potrzeb indywidualnego konsumenta wiąże nie nierozdzielnie z zagadnieniem stałej i energicznej walki z wszelkiego rodzaju próbami spekulacji towarowej oraz nadużyciami w aparacie dystrybucji detalicznej handlu.

Powołana do życia Państwowa Inspekcja Handlowa ma włącznie za zadanie stać na straży interesów konsumenta oraz przeciwdziałać i wykrywać wszelkie próby spekulacji i dywersji towarowej. Trzeba stwierdzić, że Kielecki Inspektorat Wojewódzki Państwowej Inspekcji Handlowej, który rozpoczął swą działalność w drugiej połowie ubiegłego roku, w całej pełni realizuje te zadania. Na przestrzeni swej dotychczasowej pracy PIH przyczynił się już do wykrycia wielu nadużyć i przestępstw.

CZWARTEK

12 LIPCA

PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny do dnia 8 sierpnia.

KINA: „WARSZAWA” — „Cztery serca”. „BAŁTYK” — „Złote jesiore”.

DYŻURY APTEK: Apteka Społeczna Nr 5, 1 Maja 56.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE. Wystawy: Stefan Zermoski. Hugo Kollataj.

TELEFONY: 19-66 — Pogotowie Ratunkowe 13-12 — Komisariat MO (dyż.) 0 — młodymiastowa. 11-11 — Straż Pożarna.



Jednym z najlepiej pracujących listonoszy kieleckich jest tow. Franciszek Stępień. Praca — jak twierdzi — sprawia mu dużo przyjemności. „Cieszę się wraz z adresatem, przynosząc mu list z dobrą wieścią, której właśnie oczekuje”. — Taki właśnie list — z zawiadomieniem o przyjęciu na wyższe studia, przyniósł tow. Stępień tej oto przyszłej studentce, którą widzimy obok niego na zdjęciu.

(Foto A. Banduch)

W innych miastach i u nas

Dlaczego nie uruchomiono dotychczas Usługowej Spółdzielni Pracy w K'elcach

Z każdym dniem rośnie i rozwija się sieć spółdzielczości pracy, która obejmuje dzisiaj prawie wszystkie dziedziny naszego życia przemysłowego i handlowego.

Trzeba jednakże stwierdzić, że zarówno Dyrekcja Wojewódzka Zw. Spółdzielni Pracy, jak i Dyrekcja Wojewódzka Zw. Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy nie uwzględniły do tej pory w swych planach założenia Usługowej Spółdzielni Pracy w K'elcach. A tymczasem tego rodzaju spółdzielnie istnieją już i pracują od dłuższego czasu w innych miastach Polski i cieszą się wielkim uznaniem klientów.

Usługowa Spółdzielnia Pracy koncentruje w sobie wszelkie

W ubiegłym półroczu br. PIH przeprowadziła przeszło 1000 inspekcji w całym województwie. W wyniku tej akcji sporządzono ogółem 1201 protokołów karnych, z czego do dyspozycji Prokuratury Wojewódzkiej przekazano 109 spraw karnych, a do ukarania administracyjno — karnego 413 spraw. W pozostałych wypadkach miały miejsce dochodzenia i konsekwencje dyscyplinarne.

Jeżeli chodzi o charakter wykrytych przestępstw, to w większości wypadków obejmują one sprawy przetrzymywania towarów najbardziej poszukiwanych i rozkupywania ich przez pracowników sklepów w celach spekulacyjnych. Miały też miejsce liczne wypadki niedowagi i niedomiaru przy sprzedaży towarów oraz zastosowanie niewłaściwych cen na niektóre artykuły. Inspektorzy PIH sporządzili również szereg protokołów karnych za nieprzestrzeganie zarządzeń sanitarno — higienicznych w sklepach.

Śladem naszych artykułów

67 izb dla mieszkańców zagrożonych domów

W „Słowie Ludu”, z dnia 29 czerwca br. pisaliśmy o trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się lokatorzy zagrożonych domów. W artykule tym stwierdziliśmy, że w wypadku konieczności usunięcia ludzi z domów, które są zagrożone, należy podjąć natychmiastowe działania.

W ten sposób umożliwi się likwidowanie jednej z poważniejszych bolączek naszego miasta.

Niezależnie od przytoczonych powyżej przykładów przestępstw miały miejsce wypadki poważniejszych nadużyć i dywersji towarowej w niektórych sklepach handlu społecznego. M. in. była klerowniczka sklepu MHD nr. 42 w K'elcach, Henryka Rus, sprzedawała hurtem otrzymane przydziały towarowe spekulantom, nie sprzedając tych artykułów ludziom pracy w detalu. Rus sprzedawała w ten sposób hurtem cukier, makę i kaszę. O rozmiarach dokonanego przestępstwa świadczyć może fakt, że w samym br. sprzedała ona prywatnemu piekarzowi 1800 kg maki, które ten z kolei ukrył przed Wydz. Finansowym Prezydium MRN, okradając w ten sposób Skarb Państwa.

Również właściciel prywatnego młyna w Chmielowie, Tadeusz Kowalski, oddany został w ręce Prokuratury za stałe fałszowanie kwitów rozliczeniowych od przemiatu, celem uchylenia się od płacenia podatków.

Na nielegalnym handlu wódką przytrzymał został Bolesław Mradelski z Jędrzejowa, który już od dłuższego czasu uprawiał ten proceder, rozpijając w swym mieszkaniu robotników miejscowej fabryki.

Niezależnie od tego przeprzo-

wadzone przez inspektorów PIH kontrole w magazynach hurtowni OS wykazały poważne rezerwy towarów, najbardziej poszukiwanych, których brak dał się odczuć ostatnio na rynku.

Wskutek wadliwej pracy działów handlowych PSS, MHD i PDT nie dostały się one do rąk indywidualnego konsumenta. Rezerwy te obejmowały przede wszystkim około 3000 kg młodu pszczeniowego oraz poważne ilości musztardy, chrzanu, 50 proc. maki luksusowej, grochu oraz płatków owsianych. W magazynie Centrali Odsieczowej wykryto większe ilości konfekcji dziecięcej, której brak dał się również ostatnio odczuć na rynku.

J. K.

Spółdzielnia Pracy Stolarzy winna zmienić styl pracy

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w K'elcach istnieje już od czterech miesięcy. Do dziś jednak nie odbyło się tam ani jedno zebranie poświęcone sprawom produkcyjnym, nie dokonano wyboru Rady Zakładowej, nie ma więc kto zająć się sprawami bytowymi pracowników.

I tak: salaliki i wyrównania oraz wszelkie rodzaje dla pracowników są wypłacane b. nieregularnie. W warsztacie Nr 2 przy ul. Tadeusza Kościuszki Nr 46 są stałe sprzeczki o obciążenie placu za wykonaną pracę.

Dziwny jest też stosunek kierownika biura tego warsztatu do pracowników. Wniosły i nie przystępny sposób odnoszenia się do robotników nie podnosi przecież dyscypliny pracy, a buzi raczej niechęć do kierownictwa i do pracy.

Rozwój produkcji ogromnie utrudnia brak pasa transmisyjnego, na który robotnicy czeka już od pięciu tygodni. Niechże więc Związek Branżowy Spółdzielni Pracy zajmie się tą sprawą i skontroluje pracę Spółdzielni Pracy Stolarzy w K'elcach.

685c Jan Iwański Antoni Piotrowski Władysław Florczyk.

Kielecka Poradnia Przeciwalkoholowa walczy skutecznie z groźnym nałogiem

Powołana w maja ub. roku w K'elcach Poradnia Przeciwalkoholowa i współpracujący z nią Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem mają na celu uświadomienie społeczeństwa kieleckiego o skutkach tego groźnego nałogu oraz leczenie cierpiących na niego jednostek.

Poradnia prowadzi działalność propagandową, wyjaśnia za pomocą broszur, ulotek, odczytów, w jaki sposób alkoholik może się wyleczyć i stać się zdrową, pożyteczną jednostką.

Akcja ta dała oczekiwane rezultaty. Do Poradni zgłaszają się dobrowolnie coraz liczniejsi pacjenci.

Leczenie w Poradni odbywa się bezpłatnie. Stosuje się różne porady, zabiegi, diety. Jednostki najbardziej zagrożone kieruje Poradnia na leczenie w szpitalu.

Poradnia opiekuje się także rodziną alkoholika i zapobiega odnawianiu choroby. Od stycznia do czerwca br. Poradnia wyleczyła całkowicie 64 osoby i skierowała na leczenie farmakologiczne 475 osoby. Dzięki za bieżącym powołaniem zmniejszył się procent śmiertelnych wypadków zatrucia alkoholem.

Ostatnio Poradnia otrzymała samochód-ambulanś, co pozwoli na bezpośrednie akcji zwalczania alkoholizmu w innych miastach województwa kieleckiego.

Festiwal filmów młodzieżowych w kinie „Warszawa”

W dniach od 1 do 7 sierpnia br., w związku z III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, „Film Polski” w K'elcach organizuje festiwal filmów młodzieżowych.

Festiwal odbędzie się w kinie „Warszawa”. Filmy festiwalowe będą grane według następującego terminarza: 1.VIII. — „Młodzi miłośnicy”, 2.VIII. — „Pierwszy start”, 3.VIII. — „Młoda gwiazda”, seria I, 4.VIII. — „Młoda gwiazda”, seria II, 5.VIII. — „Timur i jego drużyna”, 6.VIII. — „Czerwony król”, 7.VIII. — „Młodzi i dą”.

Bilety abonamentowe festiwalu filmów młodzieżowych nabywać można począwszy od 13 bm. aż do rozpoczęcia festiwalu w Zarządzie Miejskim ZMP w K'elcach przy ul. Kościuszki 4, w godz. od 10-tej do 18-tej.

Ceny abonamentu na wszystkie filmy festiwalowe wynoszą: na I miejsce — 15,75 zł, na drugie — 12,50 zł.

Czyn Lipcowy ludzi pracy Kielecczyny

Zaloga KAMIENIOŁOMÓW PIASKOWA W PINCZOWIE, postanowiła uczcić Święto Odrodzenia Narodowego przekraczając plan wydobywania kamienia o 13 proc. Chcąc po dołach zadaniu na odcinku transportu tej nadwyżki, stanowiącej kilkadziesiąt ton, robotnicy KAMIENIOŁOMÓW wezwali kolejarzy węgla kielcińskiego do sprawniejszego wykonywania transportu towarów.

Na zebraniu kolektywu pracowników ZWIĄZKU BRANŻOWEGO SPÓŁDZIELNI PRACY WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWEJ W K'ELCACH postanowiono uczcić Święto PKWN wykonaniem planu produkcyjnego za lipiec na dzień 28 bm.

Wartość zobowiązań, podjętych przez zalogę CENTRALI MIĘSNEJ EKSPLOATACJI OKRĘGOWEJ W K'ELCACH, wyniesie 169.764 zł. Powyższą kwotę pracownicy wygosponiarują przez zmniejszenie ubytków towarowych, przez oszczędność na środkach transportowych, racjonalną i oszczędną gospodarkę materiałową.

Wiele zobowiązań produkcyjnych indywidualnych i społecznych podjęli junacy huf

ca „SP” przy KZWM Nr 1 W K'ELCACH. Kol. KWAŚNIEWSKI zwiększył swą wydajność o 20 proc., ZAWRZYKRAJ o 16 proc., JASKOWSKI o 15 proc., BALCHANOWSKI, MIJAŁ, WŁODAWSKI, PARTYKA, BOSZCZYK, GRĘCKI, WOJCIECHOWSKI i AUGUSTYN o 10 proc. oraz TATAR, KIELNIAW, KORUB, FREDRYCZ i ORZECZOWSKA o 5 proc.

Zapowiadana zespołowa junaków przyniosła przeszło 1000 zł oszczędności.

Zaloga Spółdzielni „TRAC-TWO ŚWIĘTOKRZYSKIE” w BODZENTYNIE dla uczczenia Święta PKWN postanowiła przyspieszyć wykonanie remontu spółdzielni, uruchomić krosno mechaniczne cewiarzki i przewłoki na 15 dni przed terminem oraz uporać się z budową tam białego sportowego. Ogólna wartość zobowiązań wynosi 1.820 zł.

Pracownicy GRN W ZŁOTY (pow. Płock) dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN zobowiązali się przepracować po jednej godzinie roboty przy koszeniu łąki w spółdzielni produkcyjnej ZŁOTA PIŃCZOWSKA oraz przy plewieniu ziemniaków w spółdzielniach NIEGOŚLAWICE i PEŁCZYSKA. 751-c M. Makarski

Kontrola i opieka nad stancjami uczniowskimi ważnym zadaniem Zarządów Szkolnych ZMP

Napiw młodzieży wiejskiej do zawodowych szkół średnich z każdym rokiem wzrasta. Nakłada to na organizację społeczną i władze szkolne obowiązki zapewnienia uczniom zamieszkania, odpowiednich warunków lokalowych, należytej atmosfery moralnej i politycznej, poza szkołą. Ponieważ szkolnictwo dysponuje niewystarczającą ilością burs, uczniowie

wielu szkół korzystają z tzw. stancji.

Jak stwierdzają tegoroczne doświadczenia Liceum Administracyjno — Gospodarczego w Starachowicach, nie wszystkie prywatne stancje zapewniały młodzieży odpowiednie warunki mieszkaniowe i do nauki, zaś organizacja ZMP i Rada Pedagogiczna w pierwszym okresie roku szkolnego 1950/51 nie interweniowały w tej sprawie. Tędyż przykre rezultaty zaniedbań dały się odczuć już w pierwszych miesiącach — poziom nauki wybitnie się obniżył. Zorganizowanie w październiku klasowe na rady produkcyjne wykazały, że w wielu stancjach młodzież nie miała warunków do spokojnego przygotowania lekcji, a otoczenie pozostawiało wiele do życzenia.

17 bm. rozpocznie się kurs dla nauczycieli szkół ogólnokształcących

Celem głębszego zapoznania nauczycieli szkół ogólnokształcących z problemami politycznymi i gospodarczymi Polski Ludowej, Wydział Oświaty Prezydium WRN w K'elcach organizuje kurs nauki o Polsce współczesnej. Program kursu obejmować będzie główne tematy gospodarcze i polityczne drugiego roku planu 6-letniego na tle współczesnej sytuacji politycznej w świecie.

Kurs rozpocznie się 17 bm.

PIĘKNE OBRODZIŁO ŻYTO W PGR SAMBORZEC



Pracownica sezonowa Katarzyna Gućlora cieszy się z urodzaju. — „Aż przyjemnie pracować przy takich warunkach” — mówi uśmiechając się z zadowolenia.

Zarząd Szkolny ZMP powoła Komisję, która sprawdzić będzie nad stancjami uczniowskimi.

Komisja ta w okresie wakacji wejdzie w porozumienie z MRN w celu wybrania lokali zapewniających młodzieży odpowiednie warunki nauki.

Komisja przedstawić będzie miesięczne sprawozdanie z rezultatów przeprowadzonej kontroli.

W szkołach, gdzie brak jest internatów, organizacja ZMP powinna uwzględnić sprawę bytowej młodzieży za jedno z głównych swych zadań.

Dariusz Orzechowski korespondent młodzieżowy 108/2 k

Poszukiwanie pracowników

KIELECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w K'elcach, ul. Dzierżyńskiego 11 zatrudnia od zaraz wykwalifikowanych LABORANTÓW. — Zainteresowani kierować do Wydziału Farmaceutycznego Zakładu.

